

Podczas gdy do kadry Rudiego Garcii wracają co jakiś czas kolejni piłkarze, z coraz węższą kadrą musi radzić sobie trener najbliższego rywala w Lidze Mistrzów, Manchesteru City.

Wczoraj Pellegriniemu wypadł Sergio Aguero, najlepszy gracz tego sezonu w City, który wygrywał w pojedynkę wiele meczów. Argentyńczyk opuścił boisko w 7 minucie spotkania i z Romą nie zagra. Na razie nie wiadomo jak poważny jest uraz, ale chodzi o więzadła kolanowe, a angielskie tabloidy donoszą nawet o ponad 6 miesiącach przerwy.

W środę Pellegrini nie skorzysta też z kolejnego ważnego piłkarza, Yaya Toure, który odsiedzi drugi mecz zawieszenia za czerwoną kartkę z CSKA Moskwa. Jakby tego było mało, wciąż nie wiadomo co z Kompanym, który jest wykluczony od kilkunastu dni w związku z urazem ścięgna kolanowego. W związku z takimi samymi dolegliwościami nie zagrał wczoraj Jovetic, który jest trzymany na Romę. Problemy w ofensywie nie kończą się na kontuzji Aguero i formie Czarnogórcza. Po kontuzji dopiero co wrócił Dzeko. *"Nie jest w pełni formy, z niewieloma minutami w nogach. Nie może grać 70-80 minut, a maksymalnie 35"* - mówił przed meczem z Evertonem Pellegrini. To samo tyczy się Davida Silvy, który powinien wrócić na Romę, ale który nie grał od 50 dni i zapewne zacznie z ławki.

Autor: abruzzo